

Sygn. akt I ACa 777/19

Sygn. akt I ACz 823/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Leon Miroszewski</b> <b>SA Zbigniew Ciechanowicz</b>

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

**sprawy z wniosku B. Ł.**

**przy udziale A. L. (1), L. P. (1) i Prokuratora Okręgowego w Szczecinie**

**o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego**

**na skutek apelacji uczestniczki A. L. (1)**

**od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 19 września 2019 r. sygn. akt I Co 128/17**

**oraz zażalenia wnioskodawczyni B. Ł. na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II i III zaskarżonego postanowienia**

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od uczestniczki A. L. (1) na rzecz wnioskodawczyni B. Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł. tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. zmienia orzeczenie o kosztach zawarte w punktach II i III zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że:**

**1. pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Szczecinie przy przyjęciu, że uczestniczka A. L. (1) zobowiązana jest zwrócić wnioskodawczyni B. Ł. całość poniesionych przez nią kosztów postępowania,**

**2. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża w całości uczestniczkę A. L. (1), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Szczecinie**

**IV. zasądza od uczestniczki A. L. (1) na rzecz wnioskodawczyni B. Ł. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł. tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

**Zbigniew Ciechanowicz Artur Kowalewski Leon Miroszewski**

**Sygn. akt I ACa 777/19**

**I ACz 823/19**

## UZASADNIENIE

B. Ł. zwróciła się do Sądu z wnioskiem o ustalenie, że prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K., Królestwo Szwecji, z dnia 4 lutego 1985 r., o numerze (...), w przedmiocie przysposobienia A. L. (1) (obecnie A. L. (1)) przez L. P. (1) podlega uznaniu oraz o zasądzenie solidarnie od uczestniczek A. L. (1) i L. P. (1), ewentualnie wyłącznie od uczestniczki A. L. (1), na rzecz wnioskodawczyni B. Ł. kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 5 marca 2013 r. uznał za skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenie Sądu Rejonowego w K. w Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r. o przysposobieniu przez L. P. (1) A. L. (1)(Ł.), obecnie A. L. (1), urodzonej (...) w S., córki M. i F..

Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 r. uchylił zaskarżone postanowienie i zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w zakresie rozprawy z dnia 5 marca 2013 r. oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem wydanym w dniu 6 grudnia 2013 r. oddalił wniosek oraz orzekł, iż wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Postanowieniem wydanym w dniu 6 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację wnioskodawczyni B. Ł. i zasądził na rzecz A. L. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W wyniku rozpoznania wniesionej przez B. Ł. skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy postanowieniem wydanym w dniu 9 sierpnia 2016 r., w postępowaniu o sygn. akt II CSK 742/15, uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 9 lutego 2017 r. uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 6 grudnia 2013 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uczestniczka A. L. (1) konsekwentnie wносиła o oddalenie wniosku i zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyni kosztów postępowania.

Uczestniczka L. P. (1) również wносиła o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 19 września 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. uznał za skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenie Sądu Rejonowego w K., Królestwo Szwecji z dnia 4 lutego 1985 roku w sprawie o sygn. akt (...) o przysposobieniu przez L. P. (1), A. L. (1) (Ł.) obecnie A. L. (1), urodzonej w dniu (...) w S., córki M. i F., odpis zupełny aktu urodzenia zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. pod nr (...);

II. ustalił, iż wnioskodawczyni B. Ł. i uczestniczka A. L. (1) ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

III. ustalił, iż wnioskodawczyni B. Ł. i uczestniczka A. L. (1) zobowiązane są do poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych po 1/2 części każda, szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

B. Ł. jest biologiczną siostrą A. L. (1), ich matką była nieżyjąca już M. Ł.. L. P. (1) jest siostrą M. Ł. oraz ciotką B. L. i A. L. (1).

A. L. (1) urodziła się (...) w S.. Pierwotnie nazywała się A. Ł., następnie zmieniła nazwisko na A. L. (1). W dniu 29 listopada 1994 r. uczestniczka zmieniła imię na A.. W dniu 29 czerwca 2004 r. zmieniono kolejność imion uczestniczki na A.. Po zawarciu związku małżeńskiego z A. L. (5) uczestniczka zmieniła nazwisko na L. i takie dane osobowe uczestniczki figurują w dokumentach i urzędowych rejestrach na terenie Królestwa Szwecji. Obecnie A. L. (1) jest obywatelką Szwecji i nie posiada obywatelstwa polskiego.

Rodzice wnioskodawczyni i uczestniczki - M. Ł. i F. Ł. rozwiedli się 29 czerwca 1977 r. W wyroku rozwodowym władzę rodzicielską nad dziećmi B. Ł. i A. Ł. (obecnie L.) powierzono matce M. Ł., zaś władzę rodzicielską F. Ł. ograniczono do odwiedzin dzieci. Ponadto oboje rodziców zobowiązano do ponoszenia odpowiedzialności za utrzymanie i wychowanie dzieci.

W dniu 13 września 1977 r. F. L. udzielił M. L. pełnomocnictwa do decydowania o sprawach dotyczących córek B. Ł. i A. Ł. (obecnie L.), tj. o wyjazdach wakacyjnych za granicę oraz do załatwiania wszelkich spraw formalnych odnośnie córek do czasu uzyskania przez nie pełnoletności.

W wychowaniu B. Ł. i A. Ł. (obecnie L.) aktywnie uczestniczyła siostra M. Ł., L. P. (1), która bardzo często przebywała w domu siostry i jej córek oraz wspierała je finansowo. A. Ł. (obecnie L.) w wieku 7 lat przeszła w S. operację usunięcia nerki, podejrzewano u niej raka nerki, wymagała leczenia. A. L. (1) i L. P. (1) były ze sobą żyte, często odwiedzały się, pozostawały w bliskich relacjach. A. L. (1) była również bardzo silnie emocjonalnie związana z biologiczną matką, z którą do czasu wyjazdu do Szwecji zamieszkiwała, zaś po opuszczeniu kraju utrzymywała częste kontakty telefoniczne oraz listowne.

L. P. (1) zamieszkiwała na terenie Szwecji począwszy od 1981 r., gdzie przebywała stale również jej córka. W związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce uczestniczka podjęła decyzją o pozostaniu w Szwecji na pobyt stały. W czerwcu 1983 r. A. Ł. (obecnie L.) po raz pierwszy odwiedziła ciotkę w Szwecji. Pierwotnie uczestniczka miała pozostać w Szwecji w okresie wakacji, jednakże po ich zakończeniu nie wróciła do Polski.

A. Ł. (obecnie L.) na terenie Szwecji korzystała z opieki medycznej, zażywała lekarstwa, nigdy nie była hospitalizowana i nie była poddawana żadnym specjalistycznym zabiegom medycznym.

A. Ł. (obecnie L.) nie otrzymała pozwolenia na pobyt stały w Szwecji. W dniu 21 maja 1984 r. wróciła do Polski, gdzie zamieszkała wraz z matką M. L. oraz kontynuowała edukację w szkole średniej. W sprawę umożliwienia jej pobytu w Szwecji zaangażowała się grupa osób, w tym szwedzkie media. Zostały wówczas podjęte starania o zalegalizowanie pobytu A. L. (1) w Szwecji. Jednym z rozwiązań gwarantujących uczestniczkę możliwość pozostania w Szwecji było przysposobienie jej przez ciotkę L. P. (1).

W dniu 17 maja 1984 r. L. P. (1), w imieniu której działał adwokat M. J., złożyła do Sądu Rejonowego w K. wniosek o adopcję - zezwolenie sądu dla wnioskodawcy na przyjęcie A. Ł. jako dziecka przysposobionego. W uzasadnieniu wniosku o adopcję wskazano, że A. urodziła się w Polsce, jako dziecko niechciane, jej matka była zmuszana przez ojca do usunięcia ciąży. W rodzinie panowała przemoc i dzieciństwo A. było trudne z powodu fizycznego i psychicznego znęcania się ojca nad matką oraz choroby matki (dolegliwości psychiczne). Z uwagi na trudne warunki rodzinne A.

zwróciła się do L. P. (1) o pomoc i ciotka stała się poniekąd matką dla A.. Ponadto we wniosku wskazano, że A. ma tylko jedną nerkę, wymaga opieki i lekarstw, o które w Polsce trudno. L. P. (1) przeniosła się do Szwecji w 1981 r. ma zezwolenie na pobyt i pracę w Szwecji, sprawuje opiekę nad A., mieszkającą u niej od 1983 r. W końcowej części pisma stanowiącego wniosek o adopcję znajduje się zaświadczenie wraz z podpisem L. P. (1), zaś poniżej, za słowami: Udzielam mojej zgody na niniejszy wniosek o adopcję, widnieje czytelny podpis: A. Ł. . Do wniosku o adopcję załączono zaświadczenie lekarza ginekologa z 9 kwietnia 1984 r., z którego wynikało, że uczestniczka znajduje się w długotrwałej sytuacji stresowej, wpływającej na jej stan zdrowia, zaś powrót do Polski może pogorszyć jej zdrowie. Do wniosku dołączono również sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej przez lekarza z A. L. (1) w dniu 29 lutego 1984 r. W sprawozdaniu wskazano, że A. przez całe życie czuła się niechcianym dzieckiem, jest powodem cierpienia jej matki, uważa, że to z jej powodu rodzice się rozstali, opiekuje się nią L. P. (1), a jej relacje z ciotką są bardzo dobre. Pozostanie w Szwecji jest szansą dla niej i odciążeniem jej matki. Ponadto A. bardzo przeżyła, że nie może pozostać w Szwecji, zareagowała na to przygnębieniem, a stan psychiczny w jakim się znajduje jest bardzo poważny i istnieje niebezpieczeństwo, że jeśli zostanie odesłana do domu do matki to sobie coś zrobi, skróci swoje życie, aby w ten sposób odciążyć matkę. W uzupełnieniu wniosku o adopcję, pełnomocnik L. P. (1) wskazał m.in., że adopcja odbędzie się z korzyścią dla A., gdyż jej matka, z uwagi na swoją chorobę, nie jest w stanie opiekować się córką i od adopcji zależy możliwość przeżycia A..

M. L. złożyła w obecności notariusza w Polsce podpis na pisemnym oświadczeniu o wyrażeniu zgody na adopcję córki A. przez jej siostrę L. P. (1).

F. L. w dniu 30 sierpnia 1984 r. złożył w K. Miejskiej Milicji Obywatelskiej w S. pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie córki przez L. P. (1).

W dniu 4 lutego 1985 r. Sąd Rejonowy w K. w Szwecji wydał orzeczenie w sprawie o sygnaturze nr (...), w przedmiocie przysposobienia urodzonej w dniu (...) A. L. (1), posiadającej obywatelstwo polskie, przez L. P. (1). Postanowienie uprawomocniło się 26 lutego 1985 r.

Orzeczenie o przysposobieniu wydano m.in. na podstawie opinii Komunalnej Komisji do Spraw Socjalnych w K. z dnia 27 września 1984 r., opinii Okręgowej Komisji do spraw Socjalnych II z 11 października 1984 r., zaświadczeń lekarskich oraz pisemnych oświadczeń rodziców A. Ł.. Pomimo zwrócenia się o opinię w sprawie adopcji do Komunalnej Komisji Spraw Socjalnych w S., orzeczenie w sprawie adopcji wydano przed uzyskaniem opinii polskiej instytucji właściwej do spraw socjalnych i adopcyjnych.

A. Ł. (obecnie L.) oraz jej rodzice M. Ł. i F. L. nie brali udziału w postępowaniu w sprawie o przysposobienie przed sądem w Szwecji, lecz byli świadomi tego, iż przedmiotowe postępowanie się toczy i mieli możliwość, aby wypowiedzieć się w tej sprawie. W trakcie postępowania o przysposobienie oraz w dacie wydawania orzeczenia o adopcji A. Ł. (obecnie L.) przebywała w Polsce i posiadała polskie obywatelstwo.

Międzynarodowa Opieka Społeczna z siedzibą w G. pismem z dnia 17 czerwca 1985 r. poinformowała Główny Zarząd Zdrowia i Opieki Społecznej w S., że jest w posiadaniu sprawozdania z Polski, z którego wynika, że matka A. L. (1) jest niezdecydowana w sprawie adopcji. Jednocześnie potwierdzono obawę, wyrażoną już w piśmie datowanym na 21 marca, dotyczącym pochopnego działania bez oczekiwania na sprawozdanie z Polski, o które zwrócono się z prośbą. Instruktor Towarzystwa (...)Ośrodka Adopcyjno - Opiekuńczego w S. w dniu 10 kwietnia 1985 r. sporządził sprawozdanie z badania przeprowadzonego w miejscu zamieszkania M. L., z którego wynikało, że M. L. utrzymywała, iż nie podejmowała żadnego działania odnośnie adopcji swojej córki i obecnie z powodu choroby serca nie chce podejmować żadnych decyzji w tym przedmiocie.

M. L. bardzo kochała obie swoje córki, miała wątpliwości, czy wyrazić zgodę na adopcję A. Ł. (obecnie L.) przez L. P. (1). Ciężko było jej rozstać się z córką, a jednocześnie chciała, aby miała jak najlepsze warunki do życia. Wiedziała, że A. w Szwecji będzie miała zapewnione lepsze warunki bytowe, możliwość kształcenia oraz opiekę medyczną, przez co ostatecznie wyraziła zgodę na przysposobienie córki.

Po uprawomocnieniu się orzeczenia adopcyjnego A. L. (1) wyjechała do Szwecji. Skończyła tam szkołę średnią, studia uniwersyteckie na kierunku socjologia, a następnie podjęła pracę. W roku 1994 wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zmianę obywatelstwa na szwedzkie i na podstawie decyzji z dnia 16 sierpnia 1994 r. otrzymała zezwolenie. A. L. (1) mieszkając w Szwecji bardzo tęskniła za matką M. L. i często do niej dzwoniła. W roku 1998 r. A. L. (1) wróciła na stałe do Polski i zamieszkała razem z matką. Relacje między matką i córką, aż do śmierci M. L. w 2010 r. były dobre. L. P. (1) w czasie trwania postępowania o przysposobienie A. L. (1) nie miała obywatelstwa szwedzkiego, była osobą samotną (niezamężną) bezrobotną i schorowaną, w 1981 r. uznano ją za inwalidkę III grupy. Z powodu ubóstwa, trudności z językiem szwedzkim, niemożności sporządzenia pism w języku szwedzkim i zrozumienia treści pism sądowych ustanowiono dla niej pełnomocnika z urzędu. L. P. (1) została obywatelką szwedzką w dniu 28 czerwca 1988 r.

A. L. (1) i L. P. (1) przed rokiem 2010 nie podejmowały żadnych starań w celu wzruszenia orzeczenia w przedmiocie o adopcji, zapadłego przed sądem w Szwecji. W zapewnieniu sporządzonym na cele zawarcia związku małżeńskiego oraz w informacji na potrzeby urzędu podatkowego A. L. (1) w rubryce dane matki wpisywała: L. P. (1).

M. Ł. zmarła w dniu (...) r. w S.. Po śmierci biologicznej matki A. L. (1) udała się do Urzędu Stanu Cywilnego celem uzyskania dokumentów na potrzeby postępowania spadkowego. W dniu 25 stycznia 2011 r. A. L. (1) wystąpiła z wnioskiem o sprostowanie błędu pisarskiego w akcie jej małżeństwa, sporządzonego w Urzędzie Stanu Cywilnego w S. poprzez sprostowanie nazwiska rodzowego z (...) na (...), sprostowanie imienia i nazwiska matki na M. Ł. oraz o uzupełnienie aktu małżeństwa o wpisanie imienia oraz nazwiska ojca F. Ł..

W dniu 30 marca 2011 r. B. Ł. (nosząca wówczas nazwisko G.) złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenie, że przyjmuje wprost przypadły jej na podstawie przepisów ustawy spadek po M. Ł., zmarłej w dniu (...) r. w S.. Jednocześnie B. Ł. oświadczyła, że nie posiada informacji o osobach należących do kręgu spadkobierców ustawowych poza nią, nie są jej znane żadne testamenty spadkodawcy, nie istnieją inne osoby, które wyłączałyby znanych spadkobierców od dziedziczenia lub dziedziczyłyby wraz z nią, a spadkodawczyni M. Ł. nie zostawiła żadnych dzieci pozamałżeńskich lub przysposobionych, małżeństwo M. Ł. i F. Ł. zostało rozwiązane przez rozwód, nie zostało wydane orzeczenie dotyczące niegodności dziedziczenia, nie zostało uprzednio wydane postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku i że według jej wiedzy w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 30 marca 2011 r. poświadczono, że spadek po M. Ł., zmarłej w dniu (...) r. w S., dziedziczy wprost, w całości, na podstawie ustawy, córka B. G..

Przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie toczy się pod sygn. akt II Ns 1702/11, postępowanie o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, w którym A. L. (1) oraz B. Ł. są uczestnikami.

A. L. (1) w postępowaniu o sygn. Akt II Ns 1702/11, a wcześniej w umorzonym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku prowadzonym przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie pod sygn. akt II Ns 501/11, dochodzi swoich praw z tytułu spadkobrania, albowiem na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia za jedynego spadkobiercę uznana została B. Ł. (wcześniej G.).

Z wniosku A. L. (1) przed Sądem Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczy się pod sygn. akt II Ns 599/11 postępowanie w przedmiocie ustalenia treści aktów jej stanu cywilnego, w którym to postępowaniu uczestniczy również B. Ł..

Od 1 stycznia 1972 roku według prawa szwedzkiego wszelkie skutki przysposobienia i sytuację prawną dzieci adoptowanych reguluje kodeks rodzinny Föräldrabalk i zgodnie z § 7 i 8 rozdziału 4 przysposobionego uważa się za dziecko rodzica adopcyjnego, a nie rodziców biologicznych i dziecko adopcyjne uzyskuje te same prawa co dziecko urodzone w danej rodzinie. Natomiast zgodnie ze szwedzką ustawową spadkową Ärvdabalk najbliższymi spadkobiercami z tytułu pokrewieństwa są krewni spadkodawcy w linii zstępnej, przy czym dzieci dziedziczą w częściach równych.

W takich uwarunkowaniach faktycznych, zdaniem Sądu Okręgowego, wniosek – oceniany przy uwzględnieniu treści art. 386 § 6 k.p.c. - zasługiwał na uwzględnienie, z uwagi na spełnienie wszystkich ustawowych przesłanek do uznania tegoż orzeczenia. Za pierwszoplanowe dla rozstrzygnięcia sprawy uznał rozparzenie żądania wniosku w świetle art. 1146 § 4 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 r. i ewentualnie w dalszej kolejności na podstawie art. 1146 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu przynależność państwową (obywatelstwo) stron postępowania, w którym wydano orzeczenie sądu (rozstrzygające o ich prawach niemajątkowych), objęte wnioskiem o uznanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oceniać należy nie według stanu z chwili składania wniosku o uznanie orzeczenia, a według stanu z chwili wydania orzeczenia podlegającego uznaniu. Zgodnie z art. 22 § 1 i 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. (Dz.U. Nr 46, poz.290) Prawo prywatne międzynarodowe, obowiązującej w dacie wydania orzeczenia, tj. 4 lutego 1985 r., przysposobienie podlega prawu ojczystemu przysposabiającego. Jednakże nie może ono nastąpić bez zachowania przepisów prawa ojczystego osoby, która ma być przysposobiona, o ile dotyczą one zgody tej osoby, zgody jej przedstawiciela ustawowego oraz zezwolenia właściwego organu państwowego. Jak ustalono zarówno przysposobiona i przysposabiająca są obywatelkami Szwecji i nie posiadają obywatelstwa polskiego, jednakże w trakcie postępowania o przysposobienie oraz w dacie wydawania orzeczenia o adopcji A. Ł. (obecnie L.) przebywała w Polsce i posiadała polskie obywatelstwo i dopiero w roku 1994 wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zmianę obywatelstwa na szwedzkie i na podstawie decyzji z dnia 16 sierpnia 1994 r. otrzymała zezwolenie na jego zmianę. L. P. (1) natomiast została obywatelką szwedzką w dniu 28 czerwca 1988 r., tj. również po dacie wydania orzeczenia w przedmiocie przysposobienia. Z powyższych względów sprawa o przysposobienie A. Ł. przez L. P. (1) podlegała prawu polskiemu. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy do oceny stosunku prawa materialnego stosować należy prawo obowiązujące w chwili powstania zdarzenia - zgodnie z zasadą, że każdy fakt prawny (zdarzenie prawne) powinien rodzić takie skutki prawne, jakie przewidują dla niego przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia. Stąd też zdaniem Sądu zmiana obywatelstwa uczestniczek w okresie pomiędzy zdarzeniem, a datą orzekania o wynikających z niego skutkach nie powoduje, że skutki poddaje się ocenie według prawa nowego, zgodnego z obywatelstwem nabytym później. W konsekwencji Sąd ustalił, kierując się zasadą tempus regit actum, że orzeczenia Sądu Rejonowego w K. w Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r. o sygnaturze nr (...), w przedmiocie przysposobienia urodzonej w dniu (...) A. Ł. (1), posiadającej obywatelstwo polskie, przez L. P. (1) nie można było potraktować, jako orzeczenia w sprawach niemajątkowych obywateli obcych, wydanego przez sąd właściwy według ich prawa ojczystego, albowiem w czasie jego wydania zarówno osoba przysposabiająca, jak i przysposobiona były obywatelami polskimi. Dodatkowo wskazał, iż bezsprzecznie uznanie orzeczenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ma służyć dokonaniu wpisu w księdze stanu cywilnego w Polsce, zaś całe postępowanie w przedmiocie uznania orzeczenia sądu szwedzkiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej związane jest z toczącym się postępowaniem w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej M. L.. W konsekwencji odmowa uznania orzeczenia będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej może nie może nastąpić wyłącznie z przyczyny sprzeczności orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w ocenie Sądu żądanie wniosku należało rozpatrzyć w kontekście przesłanek z art. 1146 § 1 k.p.c.

Orzeczenie Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lutego 1985 r. w przedmiocie przysposobienia A. Ł. przez L. P. (1) jest prawomocne w Królestwie Szwecji, co wynika z jego treści. Przy czym chodzi o prawomocność formalną, a zatem o orzeczenie przeciwko któremu stronom nie przysługuje żaden środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Nie ma przy tym znaczenia, w jaki sposób orzeczenie zagraniczne uzyskało prawomocność formalną, czy wskutek niezaskarżenia w terminie orzeczenia pierwszej instancji, czy wskutek odrzucenia bądź oddalenia środka odwoławczego, czy też prawomocność formalną uzyskało reformatoryjne orzeczenie drugiej instancji.

Sprawa o przysposobienie A. Ł. (obecnie L.) nie należała do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego, gdyż zgodnie z art. 1101 § 2 k.p.c. obowiązującym w dacie wydania ww. orzeczenia, do wyłącznej jurysdykcji krajowej należały sprawy dotyczące przysposobienia, jeżeli obie strony miały miejsce zamieszkania w Polsce, tymczasem L. P. (1), co najmniej od 1981 r. mieszkała w Szwecji. Z dokumentu urzędowego, jakim jest orzeczenie Sądu Rejonowego w K. w Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r. o sygnaturze nr (...) wynika, że swoją jurysdykcję sąd ten oparł na

przesłance miejsca zamieszkania co oznacza, iż nie wywiódł jej wyłącznie z obywatelstwa przysposabiającej. Powyższe prowadzi do wniosku, że sąd ten miał jurysdykcję do rozpoznania sprawy i to w oparciu o własne prawo. Tym samym chybiony był zarzut uczestniczki, iż sprawa ta należała do wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego i że - w konsekwencji - fakt ten sprzeciwia się uznaniu przedmiotowego orzeczenia za skuteczny na obszarze Polski.

Sprawa nie została również prawomocnie osądzona przed sądem polskim albo nie wszczęto jej przed sądem polskim powołanym do jej rozstrzygnięcia, zanim orzeczenie sądu zagranicznego stało się prawomocne.

Odnosząc się do przesłanki stanowiącej o pozbawieniu strony możliwości obrony, a w razie nieposiadania zdolności procesowej - należytego przedstawicielstwa, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zapewnienie stronom w postępowaniu cywilnym ochrony prawnej stanowi realizację zasad ustrojowych i praw obywateli wynikających nie tylko z treści Konstytucji RP, lecz również z regulacji międzynarodowych. Naruszenie prawa do obrony stanowi jednocześnie naruszenie naczelnej zasady postępowania cywilnego jaką jest zasada równości stron. W związku z powyższym w literaturze przedmiotu podkreśla się, że warunek w postaci zapewnienia stronie prawa do obrony przed sądem zagranicznym został wyodrębniony z przesłanki porządku publicznego i stanowi jej szczególny przejaw. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2017 r., o sygn. II CSK 710/16 stanął na stanowisku, że badanie, czy strona nie została pozbawiona możliwości obrony przed sądem państwa pochodzenia, powinno się opierać na prawie procesowym państwa pochodzenia. Ocena jednak, czy do pozbawienia możliwości obrony doszło, nie ogranicza się do prawidłowości zastosowania obcego prawa procesowego i należy do sądu polskiego, który nie jest w tym zakresie związany ustaleniami sądu wydającego orzeczenie. Z uwagi na fakt, iż warunek w postaci zapewnienia stronie prawa do obrony stanowi szczególny przejaw klauzuli porządku publicznego, badanie sądu polskiego w zakresie naruszenia prawa do obrony na gruncie postępowania przed sądem zagranicznym, zasadniczo powinno uwzględniać także polskie prawo procesowe i stanowić ostateczne kryterium oceny. Odmowa uznania wydanego przez sąd zagraniczny orzeczenia będzie uzasadniona nie tylko wtedy, gdy doszło do naruszenia przepisów gwarantujących obronę, obowiązujących w siedzibie zagranicznego sądu, który wydał orzeczenie, ale także wówczas, gdy zakres możliwości obrony był znacznie węższy od tego, który gwarantuje polskie prawo. Ponadto przy ocenie zapewnienia stronie możliwości obrony praw przed sądem zagranicznym nie tyle chodzi o zgodność z konkretnymi przepisami prawa obcego, ile o rzeczywistą możliwość uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony. Zachowanie przez stronę prawa do obrony przejawia się m.in. w możliwości uczestniczenia w postępowaniu oraz podjęciu obrony, na którą składa się szereg uprawnień: prawo do bycia wysłuchanym, prawo do uzyskania informacji o toczącym się postępowaniu, prawo do zajęcia stanowiska w sprawie, na które składa się: możliwość zgłaszania wniosków, przytaczania okoliczności faktycznych, przedkładania dowodów oraz wypowiedzania się co do kwestii prawnych. Jednakże, aby można było mówić o możliwości uczestniczenia przez stronę w sprawie poddanej pod rozstrzygnięcie sądu oraz umożliwieniu temu podmiotowi podjęcie obrony, to niezbędne jest uprzednie uzyskanie informacji o tym, że zostało wszczęte postępowanie.

W takich uwarunkowaniach prawnych, w ocenie Sądu I instancji, ani uczestniczka A. L. (1), ani jej rodzice, ani również przysposabiająca L. P. (1) nie byli pozbawieni możliwości obrony. W treści protokołu sporządzonego przez sąd szwedzki, które wydał orzeczenie będące przedmiotem niniejszego postępowania zaznaczono, iż L. P. (1) została zawiadomiona o terminie posiedzenia i prawidłowo zawiadomiona nie stawiła się na nie. Nadto reprezentowana była przez pełnomocnika zawodowego, który sporządził również pisemny wniosek o udzielenie zezwolenia na przysposobienie. Sąd nie dał wiary zeznaniom L. P. (1) w tym zakresie, w których wskazywała, iż nie wiedziała ona o toczącym się postępowaniu i podpisywała jedynie dokumenty, które przedstawiały jej do podpisu inne osoby. Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego dał, w ocenie Sądu Okręgowego, podstawy do przyjęcia, że to L. P. (1) zainicjowała postępowanie adopcyjne, była w pełni świadoma co do jego przedmiotu oraz że wyraziła świadomą zgodę na przysposobienie uczestniczki. Uczestniczka L. P. (1) była i jest osobą stanowczą, pewną swoich praw, umiejacą zadbać o swój interes co zaprezentowała w niniejszym postępowaniu poprzez wnoszenie pism procesowych, jak i będąc przesłuchiwaną przed Sądem. Trudno uznać za wiarygodne, iż skoro dziś, w wieku 91 lat uczestniczka L. P. (1) zachowała bardzo dobrą sprawność intelektualną, to będąc 34 lata młodsza (w 1985 roku) była osobą niezaradną, którą można byłoby się bezwiednie posłużyć. O zdecydowaniu w działaniu, stanowczości i

wręcz apodyktycznym charakterze L. P. (1) zeznały zgodnie zarówno wnioskodawczyni jak i uczestniczka A. L. (1). Trudno zatem w takiej sytuacji dać wiarę zeznaniom uczestniczki L. P. (1), iż z uwagi na brak znajomości języka szwedzkiego nie miała świadomości co dzieje się w sprawie adopcji A. L. (1). Ważną okolicznością jest iż w Szwecji od lat mieszkała i biegle posługiwała się językiem szwedzkim córka L. P. (1), oczywiste zatem jest, iż była jej pomocna we wszelkich sprawach urzędowych, o czym chociażby świadczy to, że L. P. (1) zamieszkała legalnie w Szwecji, korzystała z tamtejszych świadczeń społecznych, dlatego zatem w sprawie adopcji A. L. (1) córka nie miałaby być pomocna matce w zrozumieniu dokumentów. Jednocześnie należało mieć na względzie, iż L. P. (1) uzyskała fachową pomoc prawną na potrzeby postępowania adopcyjnego, co wprost wynika z nadesłanych pełnych akta postępowania numerze (...), gdzie m.in. znajduje się wykaz czynności reprezentującego uczestniczkę adwokata.

Poza sporem pozostawało również, że stanowisko w sprawie zajęli rodzice uczestniczki i wysłali je do Sądu: M. L. złożyła w obecności notariusza w Polsce podpis na pisemnym oświadczeniu o wyrażeniu zgody na adopcję córki A. przez jej siostrę L. P. (1), zaś F. L. w dniu 30 sierpnia 1984 r. złożył w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w S. pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie córki przez L. P. (1), co świadczy o tym, że wiedzieli o toczącym się postępowaniu i mieli możliwość przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, choćby w formie pisemnej. Wprawdzie w aktach sprawy nie znajduje się potwierdzenie doręczania im pism sądowych przez sąd szwedzki, ale okoliczność ta jawi się jako oczywista z uwagi na to, iż tylko w odpowiedzi na takie zawiadomienie biologiczni rodzice uczestniczki mogli wysłać do sądu zgodę na przysposobienie. Jak przyznała sama uczestniczka A. L. (1) na rozprawie przed Sądem w dniu 10 października 2011 r., w postępowaniu o sygn. akt II Ns 599/11, jej biologiczna matka miała wiedzę o toczącym się postępowaniu i ostatecznie wyraziła zgodę na przysposobienie. Dokonując natomiast oceny sprawozdania Instruktora Towarzystwa (...) w S. z dnia 10 kwietnia 1985 r. z wywiadu przeprowadzonego w miejscu zamieszkania M. Ł., z którego wynikało, że M. L. utrzymywała, iż nie podejmowała żadnego działania odnośnie adopcji swojej córki i obecnie z powodu choroby serca wskazywała, iż nie chce podejmować żadnych decyzji w tym przedmiocie, odnieść się należało do realiów czasów PRL. Ze sprawozdania wynika, że M. L. wie, że jej córka chce wyjechać do Szwecji, że była już tam przez 10 miesięcy u swojej ciotki. W ocenie Sądu Okręgowego, M. Ł. przed wyjazdem córki bała się, że może jej to zostać uniemożliwione, stąd też będąc przesłuchiwana przez osobę z Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, czyli instytucji państwowej, decyduje się złożyć takie zeznania, aby nie zaszkodzić córce, nie storpedować jej planów wyjazdu do Szwecji. Należy pamiętać, że w 1985 roku wyjeżdżając z kraju każdorazowo należało otrzymać na to zgodę ze strony organów państwa, ponadto że adopcja zagraniczna była uznawana przez władze PRL jako niewłaściwa, z uwagi na założenia panującego w Polsce systemu ideologicznego. Stąd też ocena oświadczenia składanego przez M. Ł. przed pracownikiem Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, musi być dokonywana w szerszych, historycznie osadzonych realiach. W trakcie trwającego postępowania o adopcję M. Ł. współpracowała z sądem szwedzkim, wysyłając potrzebne dokumenty.

W ocenie Sądu Okręgowego, również A. L. (1) nie była pozbawiona możliwość obrony. Z pewnością wiedziała ona o toczącym się postępowaniu, co wynika choćby z tego, że jej sprawa była przedmiotem zainteresowania prasy, zaś ona sama była fotografowana i przesłuchiwana na potrzeby sporządzania artykułów prasowych. W dacie postępowania uczestniczka A. L. (1) miała ukończone 16 lat, a zatem była w wieku, w którym z dużym prawdopodobieństwem działa już z pewnym rozeznanie. Bezspornie w końcowej części pisma stanowiącego wniosek o adopcję znajduje się zaświadczenie wraz z podpisem L. P. (1), zaś poniżej, za słowami: Udzielam mojej zgody na niniejszy wniosek o adopcję, widnieje czytelny podpis: A. Ł.. Uczestniczka A. L. (1) jest osobą inteligentną, szybko się uczącą, ambitną, a świadczy o tym przebieg jej edukacji zarówno w Polsce jak i później w Szwecji. Jak zeznała, była bardzo dobrą uczennicą, została przyjęta do wybranego liceum ogólnokształcącego, uznawanego za szkołę o wysokim poziomie nauczania. Następnie w Szwecji, bardzo szybko po zamieszkaniu na stałe, rozpoczęła naukę w szkole średniej, gdzie musiała się posługiwać językiem szwedzkim w stopniu co najmniej komunikatywnym. Jak też zeznała, nie miała problemów z nauką, po czym skończyła wyższą uczelnię. Powyższe świadczy w ocenie Sądu I instancji, przez pryzmat przebiegu edukacji uczestniczki, iż uczestniczka A. L. (1) już jako szesnastolatka miała wystarczające rozeznanie co do tego co dzieje się wokół jej osoby, tego co dotyczy jej praw. Uwzględnić należało, iż 1984 rok, kiedy uczestniczka po raz pierwszy wyjeżdża do Szwecji, to okres kiedy różnica w poziomie życia w PRL, a takim krajem jak Szwecja, była kolosalna. Według Sądu Okręgowego, A. L. (1) będąc osobą ambitną, inteligentną chciała skorzystać z możliwości



jaką daje jej adopcja, aby swoje dorosłe życie mogła wieść w warunkach, o których marzyła większość polskiego społeczeństwa, czyli w warunkach dobrobytu. Będąc w Szwecji w czasie pierwszego pobytu i chcąc tam zostać na stałe, uczestniczka uczyła się języka szwedzkiego poprzez codzienne funkcjonowanie w środowisku w którym mówiono w tym języku, a będą osobą młodą, inteligentną i ambitną była w stanie, w ocenie Sądu, szybko przyswoić podstawowe słownictwo, w takim stopniu, by móc odbyć rozmowę telefoniczną. W ocenie Sądu uczestniczka A. L. (1) wiedziała, że toczy się sprawa o jej adopcję, A. L. (1) miała wolę, by takie orzeczenie zapadło, bo chciała wyjechać do Szwecji, tam chciała rozpocząć swoje dorosłe życie. Gdyby A. L. (1) nie chciała zostać adoptowana, niewątpliwie wyraziłaby takie stanowisko wobec Sądu, przekazał je matce, ciotce, czego jednak nie zrobiła. Natomiast stało się zupełnie inaczej i A. L. (1), wyraźnie oraz stanowczo zaprezentowała swoją wolę składając na wniosku podpis pod słowami: Udzielam mojej zgody na niniejszy wniosek o adopcję. Zdaniem sądu uczestniczka miała zapewnioną rzeczywistą możliwość uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony i to także w świetle przepisów prawa polskiego. Art. 118 § 1 k.r.io., obowiązujący w czasie rozpoznawania sprawy przez sąd szwedzki nie wymagał, aby zgoda osoby, której przysposobienie dotyczy, czy też jej rodziców musiała zostać wyrażona bezpośrednio przed sądem orzekającym, a zainteresowani nie mogli wyrazić jej w oświadczeniach pisemnych. Uczestniczka oraz jej rodzice nie byli zatem pozbawienie możliwości obrony i z przyczyn znanych tylko sobie pozostali bierni i nie podejmowali żadnych działań w sprawie. Godzi się przy tym zauważyć, że i wedle polskiego porządku prawnego bierność strony procesu grozi negatywnymi dla niej konsekwencjami. Istnieje bowiem obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Sąd Okręgowy uwzględnił, że postępowanie o adopcję miało miejsce przed Sądem kraju o ugruntowanej pozycji państwa demokratycznego, w którym działalność organów państwowych pozostaje transparentna dla obywateli, w którym poszanowanie dla prawa wśród zwykłych obywateli, a tym bardziej podmiotów owo prawo wykonujących jest na wysokim poziomie. W tej sytuacji nie sposób uznać, iż gdyby Sąd Rejonowy w K. miał wątpliwości co do tego, czy któraś ze stron postępowania jest pozbawiona możliwości obrony, czy należytego przedstawicielstwa, czy też nie zapewniono stronom właściwej ochrony prawnej, pozostałby wobec tego faktu obojętny.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowe orzeczenie sądu szwedzkiego nie pozostaje również w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Art. 118 § 1 k.r.io. obowiązujący w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd w Szwecji nie wymagał, aby zgoda osoby której przysposobienie dotyczy, czy jej rodziców musiała zostać wyrażona bezpośrednio przed sądem orzekającym, a zainteresowani nie mogli wyrazić jej w oświadczeniach pisemnych. W takich uwarunkowaniach zgoda w takiej formie pisemnej, w jakiej rodzice biologiczni A. L. (1) wyrazili zgodę na orzeczenie adopcji, nie naruszyła klauzuli porządku publicznego. Ponadto wyjaśnił, że skutki w zakresie zasad dziedziczenia na gruncie prawa szwedzkiego, jakie wywiera prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K. Królestwo Szwecji z dnia 4 lutego 1985 r., nr (...), w przedmiocie przysposobienia A. L. (1) przez L. P. (1), nie narusza klauzuli porządku publicznego ze względu na fakt, iż jest ono tożsame z regulacją art. 936 k.c.

M. L. bardzo kochała obie swoje córki i początkowo miała wątpliwości, czy wyrazić zgodę na adopcję A. Ł. (obecnie L.) przez L. P. (1). Z jednej strony ciężko było jej rozstać się z córką, z drugiej jednak strony chciała, aby miała jak najlepsze warunki do życia. Wiedziała, że A. w Szwecji będzie miała zapewnione lepsze warunki bytowe, możliwość kształcenia oraz opiekę medyczną, przez co ostatecznie wyraziła zgodę na przysposobienie córki.

W polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym podstawową zasadą jest zasada ochrony dobra dziecka. Przez dobro dziecka rozumie się sytuację dziecka, przy czym chodzi tu o sytuację postulowaną w świetle dominującej w społeczeństwie doktryny moralnej, a bliżej określonej w przepisach prawnych i ustalonej judykaturze sądowej. Jest to model idealizacyjny. Zakłada on, że dziecko wychowuje się w rodzinie, w każdym razie w ustalonej sytuacji prawnorodzinnej, w atmosferze miłości oraz w warunkach pozwalających zaspokoić rozsądnie rozumiane jego potrzeby i najpełniej rozwijać jego talenty i zdolność samodzielnego, twórczego działania oraz kształtować charakter w duchu określonych ideałów. Model ten zakłada równocześnie, że będzie zagwarantowana należyta troska o majątek dziecka. Jest to model zorientowany nie tylko na aktualną sytuację dziecka, lecz także zwrócony ku jego przyszłości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie nie było żadnych podstaw do stwierdzenia, że poprzez przysposobienie przez L. P. (1) ucierpiało dobro małoletniej wówczas A. Ł. (obecnie L.). Po uprawomocnieniu się

orzeczenia adopcyjnego A. L. (1) wyjechała do Szwecji. Skończyła tam szkołę średnią, studia uniwersyteckie na kierunku socjologia, a następnie podjęła pracę. W roku 1994 wystąpiła z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zmianę obywatelstwa na szwedzkie i na podstawie decyzji z dnia 16 sierpnia 1994 r. otrzymała zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na szwedzkie. Na terenie Szwecji, jak wskazywali zgodnie wszyscy uczestnicy postępowania, miała zapewnione lepsze niż rodzinie naturalnej warunki bytowe, warunki do rozwoju i dalszego kształcenia oraz przede wszystkim opiekę medyczną, na którą nie mogła liczyć w tym czasie na terenie PRL. A. L. (1) i L. P. (1) nigdy nie podejmowały żadnych starań w celu wzruszenia orzeczenia o adopcji, zapadłego przed sądem w Szwecji. Twierdzenia uczestniczki, że nie zrobiła tego, ponieważ jest to drogie postępowanie, na które jej nie stać, pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu co do wysokości opłat sądowych w tego typu sprawach w sądach szwedzkich, które to nawet jak na warunki Szwedzkie nie są wysokie. Podobnie niewiarygodnie Sąd ocenił twierdzenia uczestniczki w zakresie braku środków na wynajęcie pełnomocnika do reprezentowania uczestniczki w takim postępowaniu. Oczywiście bowiem jest, iż osoba, której nie stać na zawodowego pełnomocnika może otrzymać pomoc ze strony państwa szwedzkiego w postaci ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu. Co istotne w zapewnieniu sporządzonym na cele zawarcia związku małżeńskiego A. L. (1) w rubryce dane matki wpisała L. P. (1). Dopiero po zawarciu związku małżeńskiego i przeprowadzce do Polski A. L. (1) zdecydowała się dokonać zmiany związanej z ponownym wpisem w akcie urodzenia M. Ł. jako matki, co uzasadnia przypuszczenie, że przedmiotowa zmiana danych podyktowana jest tylko i wyłącznie chęcią uczestnictwa w spadkobranii po zmarłej M. Ł.. Jak wynika z informacji podanych przez wnioskodawczynię, w związku ze śmiercią biologicznej matki wnioskodawczyni B. Ł. i uczestniczki A. L. (1), przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie toczy się aktualnie postępowanie o zmianę zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia (pod sygn. akt II Ns 1702/11), w którym ww. osoby są uczestnikami. A. L. (1) w postępowaniu II Ns 1702/11 dochodzi swoich praw z tytułu spadkobrania, albowiem na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia za jedyne spadkobiercę uznana została wnioskodawczyni B. Ł.. Jednocześnie, z wniosku A. L. (1) przed Sądem Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczy się postępowanie w przedmiocie ustalenia treści aktów stanu cywilnego, w którym to postępowaniu uczestniczy również wnioskodawczyni, albowiem wynik tego postępowania ma bezpośredni wpływ na ustalenie ewentualnego kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłej M. Ł.. W toku ww. postępowań wynikła kwestia przysposobienia A. L. (1) przez L. P. (1), stąd też Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż na skutek orzeczenia sądu szwedzkiego w przedmiocie przysposobienia nie ucierpiało dobro małoletniego dziecka oraz że przedmiotowe orzeczenia nie jest niezgodne z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, w tym w szczególności instytucją przysposobienia uregulowaną w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł został na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a w szczególności na ujawnionych w niej dowodach z dokumentów, w tym przesłanych przez Sąd Rejonowy w K. i przetłumaczonych aktach o numerze (...), oraz w aktach sprawy o sygnaturze II Ns 599/11, albowiem w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które by podważały autentyczność przedmiotowych dokumentów. Podkreślił, że uczestniczka A. L. (1) odmówiła udzielenia Sądowi zgody na uzyskanie ze Szwedzkiego Urzędu Emigracyjnego kopii swojego wniosku wraz z uzasadnieniem o przyznanie jej obywatelstwa szwedzkiego, kopii decyzji szwedzkiego Urzędu ds. Cudzoziemców z dnia 20 sierpnia 1992 rok i decyzji w sprawie przyznania A. L. (1) obywatelstwa szwedzkiego z dnia 24.08.1994 r. Dokonując oceny powyższego działania przez przyzmat z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie takie świadczy o tym, iż we wniosku tym, a w szczególności w treści uzasadnienia, znajdują się argumenty, które obecnie nie korespondują z prezentowanym w niniejszym postępowaniu stanowiskiem uczestniczki, że nie miała ona wiedzy co do tego co działo się w stosunku do jej osoby, jeśli chodzi o kwestie przysposobienia. Powyższe skutkować musiało uznaniem, również z przyczyn już przywołanych, że zeznania uczestniczki A. L. (1) Sąd ten ocenił jako tylko częściowo wiarygodne, nie dając im wiary w zakresie w jakim zeznała, iż nie miała pełnej wiedzy o toczącym się postępowaniu o adopcję i skutkach prawnych wynikających z tego orzeczenia. Za taką oceną przemawia również analiza listów uczestniczki z tamtego okresu, gdzie wyraźnie posługuje się terminem adopcja, gdzie też pisze o swoich odczuciach dotyczących tego faktu. Odnosząc się do zeznań L. P. (1), Sąd przyjął je za podstawę rozstrzygnięcia za wyjątkiem części dotyczącej braku rozeznania uczestniczki odnośnie

toczącego się postępowania adopcyjnego. Zeznania wnioskodawczynie Sąd ten uznał z kolei za wiarygodne w całości, korespondowały one bowiem z pozostałym materiałem dowodowym, były rzeczowe, spójne i logiczne.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów, z punktów II i III sentencji, Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 520 § 1 k.p.c. Wskazał, że postępowanie w przedmiocie uznania orzeczenia jest w doktrynie i orzecznictwie traktowane jako postępowanie szczególne, nie jest ono co prawda postępowaniem stricte nieprocesowym, jednakże zasadniczo w tym postępowaniu uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, podobnie jak to ma miejsce w postępowaniu nieprocesowym. Dla wnioskodawczynie uzyskanie orzeczenia było niezbędne do rozstrzygnięcia w sprawie spadkowej zawisłej przez innym sądem, również uczestniczka A. L. (1) może się wydanym orzeczeniem legitymować zarówno przed sądem, jak i innymi urzędami i organami Polski, co uzasadniał – w jego ocenie uznanie - że są one w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelację uczestniczka A. L. (1), zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj. przepisu art. 1146 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że orzeczenie Sądu Rejonowego w K. Królestwo Szwecji z dnia 4 lutego 1985 roku w sprawie sygn. akt A 53/84 o przysposobieniu przez L. A. L. L. (4) ((...)), obecnie A. L. (1), spełnia wszystkie przesłanki w/w przepisu, a w konsekwencji poprzez bezpodstawne uznanie tego orzeczenia za skuteczne na terenie Polski,
2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia i dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lutego 1985 roku o przysposobieniu uczestniczki ad.1 nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego obowiązującego w Polsce w sytuacji, w której orzeczenie to narusza przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 118), ustawy prawo międzynarodowe prywatne (art. 22) oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 586 § 2) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 roku,
4. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 520 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie zasady obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym, iż każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie,

W oparciu o te zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i oddalenie wniosku, a także o zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych i obciążenie wnioskodawczynie w całości kosztami postępowania sądowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie celem ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczynie B. L. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od uczestniczki A. L. (1) na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punktach II i III orzeczenia Sądu I instancji zażalenie wywiodła wnioskodawczynie B. L., zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, tj. art. 520 § 2 k.p.c., polegające na pełnym pominięciu przez Sąd pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania istotnej okoliczności, iż interesy uczestniczek w niniejszej sprawie o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego w przedmiocie przysposobienia A. L. (1) były ze sobą ewidentnie sprzeczne, zaś zasadnicza część wygenerowanych kosztów postępowania była skutkiem przyjętej i realizowanej przez A. L. (1) strategii procesowej, zmierzającej do osiągnięcia skrajnie odmiennego rozstrzygnięcia od tego słusznie wnioskowanego przez B. L. (i wydanego finalnie przez Sąd pierwszej instancji), tj. strategii procesowej przejawiającej się w prezentowaniu przez A. L. (1) w toku niniejszego postępowania okoliczności dotyczących jej przysposobienia w

Szwecji w sposób niezgodny z prawdą (bądź też na świadomym ich wypaczeniu, zatajaniu lub im zaprzeczaniu - co czyniła ona zresztą wspólnie z uczestniczką L. P. (1)),

i co w efekcie determinowało wprost potrzebę prowadzenia szeregu kosztogennych dowodów (tak na wniosek B. L., jak i z urzędu), niezbędnych dla zweryfikowania wiarygodności stanowisk obu ww. uczestniczek, a w konsekwencji dla ustalenia prawdy obiektywnej w niniejszej sprawie;

Wnioskodawczyni zarzuciła również Sądowi Okręgowemu pominięcie przez Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania uczestniczki L. P. (1), która również brała czynny udział w przeprowadzonym postępowaniu, będąc istotnie zainteresowaną wydaniem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zgodnego z procesowymi założeniami uczestniczki A. L. (1) - dążąc aktywnie wraz z tą ostatnią do nieuzasadnionego oddalenia wniosku B. L..

Mając powyższe na uwadze wnioskodawczyni wniosła o zmianę punktu II. i III. zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy w przedmiotowym zakresie - polegające na:

1. zasądzeniu od uczestniczki A. L. (1) na rzecz B. L. kosztów postępowania związanych z udziałem wnioskodawczym w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - według norm przepisanych;
2. obciążeniu uczestniczki A. L. (1) obowiązkiem poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych w całości, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu, przy jednoczesnym odstąpieniu od obciążania kosztami sądowymi uczestniczki L. P. (1);

ewentualnie:

3. zasądzeniu solidarnie od uczestniczki A. L. (1) oraz uczestniczki L. P. (1) na rzecz wnioskodawczym B. L. kosztów postępowania związanych z udziałem wnioskodawczym w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - według norm przepisanych;
4. obciążeniu solidarnie uczestniczki A. L. (1) oraz uczestniczki L. P. (1) obowiązkiem poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu, ewentualnie - z najdalej idącej ostrożności;
3. ustalenie, że wnioskodawczym B. L., uczestniczka A. L. (1) i uczestniczka L. P. (1) ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;
4. ustalenie, iż wnioskodawczym B. L., uczestniczka A. L. (1) i uczestniczka L. P. (1) zobowiązane są do poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych po 1/3 części każda, szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu;

a nadto wniosła o:

7. zasądzenie przez Sąd II instancji od uczestniczki A. L. (1), ewentualnie solidarnie od uczestniczki A. L. (1) i uczestniczki L. P. (1) - na rzecz wnioskodawczym B. L. kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu - według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie uczestniczka A. L. (1) wniosła o oddalenie zażalenia w całości i zasądzenie od wnioskodawczyni na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego związanych z postępowaniem zażaleniowym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu. Skuteczne okazało się natomiast w całości zażalenie wnioskodawczyni.

**Tytułem uwag porządkujących Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z treścią art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2019.1469), która w zasadniczej części weszła w życie w dniu 7 listopada 2020 r., do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem, poddane pod osąd środki odwoławcze wniesione zostały przed tą datą, do ich rozpoznania zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nie uwzględniającym tej ustawy. Z kolei rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym znajdowało oparcie w treści art. 15zss<sup>3</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, 567, 568, 695, 875), przy uwzględnieniu, że z jednej strony w wynikającym z tego przepisu terminie żadna z uczestniczek postępowania nie złożyła wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie po doręczeniu im postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 4 czerwca 2020 r. o skierowaniu sprawy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, z drugiej zaś, że w uwarunkowaniach niniejszej sprawy nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności które, uzasadniałyby potrzebę wyznaczenia takiej rozprawy pomimo braku takiego wniosku.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji uczestniczki A. L. (1) Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji w tym aspekcie.

Porządkując stanowisko skarżącej Sąd Apelacyjny zauważa, że pomimo formalnego zgłoszenia zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych, oraz sprzecznej z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. oceny materiału procesowego, zarzuty te dotyczą w istocie rzeczy zagadnień sui generis materialnoprawnych, wpisujących się w zgłoszony już odrębnie w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 1146 § 1 k.p.c. Zauważyć w tym kontekście należy, że ocena zgodności postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lutego 1985 roku z podstawowymi zasadami porządku prawnego obowiązującymi w Polsce, dotyczy tej fazy wyrokowania, w której dokonywana jest subsumcja (podstawienie) normy art. 1146 § 1 k.p.c. do uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Dotyczy ona zatem sfery prawa, a nie faktu, Z kolei zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie został przez skarżącą w żaden konkretny sposób uzasadniony, przy czym treść uzasadnienia apelacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jest on powiązany z opisanym wyżej (nieprawidłowym) zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W istocie rzeczy zatem apelacja A. L. (1), poza kwestią kosztów postępowania, sprowadza się do jednego, formalnie wyodrębnionego w zarzucie naruszenia art. 1146 § 1 k.p.c., zagadnienia. Jej szczegółowa analiza wskazuje przy tym, że uczestniczka nie kwestionuje szeroko umotywowanego przez Sąd Okręgowy stanowiska w zakresie przepisów polskiego prawa procesowego, w oparciu o które przedmiotowy wniosek powinien być zweryfikowany, jak również stanowiska tego Sądu co do tego, że spełnione zostały przesłanki uznania postanowienia sądu szwedzkiego, przewidziane w art. 1146 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Czyni to zbędnym ich powielanie. Oponuje ona natomiast przeciwko przyjęciu przez ten Sąd – w oparciu o nie podważony w apelacji stan faktyczny – że spełnione zostały również przesłanki z art. 1146 § 1 pkt 3, 5 i 6 k.p.c. W istocie rzeczy zatem tak zdefiniowany zarzut wyznaczał rzeczywiste ramy weryfikacji zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy.

Braku podstaw do przyjęcia spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c. uczestniczka upatrywała w tym, że wbrew art. 22 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2009 r., sąd szwedzki nie zastosował w sprawie polskiego prawa prywatnego, co przejawiało się przede wszystkim w braku wyrażonej przez rodziców uczestniczki A. L. (1) zgody na adopcję we właściwej formie. Wyraziła w tym zakresie pogląd, że zgoda ta musiała być wyrażona bezpośrednio, osobiście przed sądem orzekającym w sprawie przysposobienia,

w sposób jednoznaczny i świadomy, motywując go między innymi treścią art. 586 § 2 k.p.c., zgodnie z którą sąd opiekuńczy orzeka o przysposobieniu po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa się przysposabiającego oraz osoby, których zgoda na przysposobienie jest potrzebna. Tym samym pisemne oświadczenia rodziców uczestniczki nie mogły być uznane przez Sąd Rejonowy w K. za wystarczające. Prawo polskie i szwedzkie różni się w powyższym zakresie, a więc należało zastosować prawo polskie zgodnie z art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c.

Stanowiska w powyższym zakresie podzielić nie sposób. Zgodnie z art. 22 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe w brzmieniu obowiązującym w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w K. tj. 4 lutego 1985 r., przysposobienie podlega prawu ojczystemu przysposabiającego. Jednakże przysposobienie nie może nastąpić bez zachowania przepisów prawa ojczystego osoby, która ma być przysposobiona, o ile dotyczą one zgody tej osoby, zgody jej przedstawiciela ustawowego oraz zezwolenia właściwego organu państwowego. Niezasadnie podnosi apelująca, że sąd szwedzki orzekał o przysposobieniu jedynie na podstawie prawa szwedzkiego i nie zastosował art. 586 § 2 k.p.c. Cytowany wyżej art. 22 ww. ustawy, wbrew stanowisku apelującej, odnosi się jedynie do obowiązku stosowania prawa materialnego, a nie przepisów procesowych. Tym samym Sąd Rejonowy w K. był obowiązany zastosować jedynie przepis art. 118 k.r.i.o., nie zaś art. 586 § 2 k.p.c. Z art. 118 k.r.i.o. natomiast nie wynika konieczność wyrażenia zgody na przysposobienie przed sądem orzekającym w sposób opisany w apelacji.

Zgodnie z art. 118 k.r.i.o. obowiązującym w czasie rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w K.: § 1. Do przysposobienia potrzebna jest zgoda przysposobionego, jeżeli ukończył lat trzynaście, oraz jego rodziców, chyba że zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej lub są nieznani albo że porozumienie się z nimi napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody. Nie jest potrzebna zgoda ojca, jeżeli jego ojcostwo zostało ustalone przez sąd, a władza rodzicielska nie została mu przyznana. § 2. W wyjątkowym wypadku sąd opiekuńczy może orzec przysposobienie bez żądania zgody przysposobianego, jeżeli z oceny stosunku między przysposabiającym a przysposobianym wynika, że uważa się on za dziecko przysposabiającego, a żądanie takiej zgody byłoby sprzeczne z dobrem przysposobianego. § 3. Rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wyrazić zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. Zgodę tę mogą odwołać przez oświadczenie przed sądem opiekuńczym, nie później jednak niż przed wszczęciem sprawy o przysposobienie.

Z treści tego przepisu, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie wynika, aby zgoda osoby, której przysposobienie dotyczy, czy też jej rodziców, musiała zostać wyrażona osobiście, w sposób bezpośredni przed sądem orzekającym, a zainteresowani nie mogli wyrazić jej w oświadczeniach pisemnych. Skarżąca nie zakwestionowała ustaleń Sądu I instancji, wedle którego zarówno A. Ł. (obecnie L.) jak i jej rodzice złożyli w tym przedmiocie pisemne oświadczenia, którymi dysponował Sąd Rejonowy w K.. Złożony w dniu 17 maja 1984 r. przez L. P. (1) do tego Sądu wniosek o adopcję - zezwolenie sądu dla wnioskodawcy na przyjęcie A. Ł. jako dziecka przysposobionego, zawierał w końcowej części za słowami: Udzielam mojej zgody na niniejszy wniosek o adopcję, czytelny podpis: A. Ł. (obecnie L.). Rodzice uczestniczki również wyrazili zgodę na przysposobienie. M. L. złożyła w obecności notariusza w Polsce podpis na pisemnym oświadczeniu o wyrażeniu zgody na adopcję córki A. przez jej siostrę L. P. (1). Z kolei F. L. w dniu 30 sierpnia 1984 r. złożył w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w S. pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie córki przez L. P. (1).

Okolicznością, która dla prawidłowości przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni normy art. 118 k.r.i.o. posiada fundamentalne znaczenie, a co zdaje się całkowicie umykać apelującej, jest pogląd prawny wyrażony w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 742/15, wydanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej B. Ł.. Mianowicie, Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził w tym orzeczeniu, że art. 118 k.r.i.o. w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, nie wymagał zgody rodziców biologicznych wyrażonej bezpośrednio przed sądem adopcyjnym, a nadto, że forma, w jakiej wyrażona została zgoda na przysposobienie zarówno przez uczestniczkę A. Ł., jak i jej rodziców, nie narusza klauzuli porządku publicznego (k. 544v). Zgodnie z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Podkreślenia przy tym wymaga, że sądowa wykładnia przepisów prawa ma charakter zindywidualizowany, co oznacza – najogólniej rzecz ujmując – że relatywizowana jest ona do okoliczności konkretnego przypadku.

Wykładnia ta dokonywana jest w procesie stosowania prawa, a zatem wyrażone w jej ramach wskazania, co do skutków prawnych jakie w danym stanie faktycznym, mające w sprawie zastosowanie przepisy prawa wywołują, są dla Sądu właściwego do rozpoznania sprawy po wydaniu wyroku kasatoryjnego bezwzględnie wiążące (tak min. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 2012 r., II CSK97/12, niepublikowany). Związanie takie, co należy podkreślić, obejmowało nie tylko Sąd Apelacyjny, bezpośrednio rozpoznający sprawę po rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej, ale także kolejne sądy właściwe do jej rozpoznania, także z uwagi na treść art. 386 § 6 k.p.c. W istocie rzeczy zatem, przedstawiona w apelacji wykładnia art. 118 k.r.io., stanowiąca swoisty modus operandi wszelkich przedstawionych w niej argumentów, stanowi nieskuteczną co do zasady polemikę z odmiennym stanowiskiem już zajęтым w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy. Już tylko z tego względu nie sposób uznać, aby Sąd I instancji naruszył art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c.

Nieskuteczny okazał się również zarzut uchybienia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 1146 § 1 pkt 3 k.p.c. Komplementarnemu, a przez to nie wymagającemu powtórzeń i uzupełnień stanowisku Sądu I instancji w tej materii, skarżąca przeciwstawiła argumentację opartą na wadliwej (omówionej wyżej) wykładni art. 118 k.r.io., dodatkowo formułując tezę, że o pozbawieniu możliwości obrony świadczyć ma brak bezpośredniego, osobistego udziału zarówno uczestniczki jak i jej rodziców w postępowaniu przed sądem szwedzkim. Apelująca oczywiście wadliwie zakłada w tym zakresie, jakoby istniał nie doznający jakichkolwiek wyjątków wymóg osobistego uczestnictwa w takim postępowaniu tych osób, do czego brak jest jakichkolwiek podstaw. Symptomatyczne jest, że w apelacji zabrakło wyводу, który by tego rodzaju tezę – w ujęciu normatywnym - racjonalizował. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że zarówno uczestniczka jak i jej rodzice złożyli pisemne oświadczenia, jednoznacznie określające ich stanowiska co do treści wniosku i uczynili to w wykonaniu czynności Sądu Rejonowego w K.. Osoby te miały niewątpliwie wiedzę co do tego, jaki jest przedmiot postępowania przed sądem szwedzkim, oraz jakie konsekwencje – w przypadku uwzględnienia wniosku – z tym się wiążą. Sama sprawa była przedmiotem zainteresowania prasy, zaś A. L. (1) była fotografowana oraz przeprowadzano z nią rozmowy na użytek artykułów prasowych. Uczestniczka wyjechała z Polski dopiero po orzeczeniu sądu szwedzkiego. Co więcej, ani A. L. (1), ani jej rodzice, nigdy nie kwestionowali nie tylko samego postanowienia o przysposobieniu, ale także skutków, jakie z jego treści dla życia uczestniczki wynikały. W ocenie Sądu Apelacyjnego w takich uwarunkowaniach nie sposób analizowanego zarzutu kwalifikować inaczej, niż tylko jako wyartykułowanego na potrzeby niniejszego postępowania.

Błędnie wskazuje także skarżąca, jakoby Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lutego 1985 roku nie narusza podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Na płaszczyźnie teoretycznej, stanowisko apelującej w zakresie wykładni normy 1146 § 1 pkt 5 k.p.c., jest w pełni zgodne z poglądami zaprezentowanymi w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i nic istotnego do sprawy nie wnosi. Argumentacja odwołująca się do okoliczności faktycznych poddanej pod osąd sprawy, koncentruje się z kolei na kwestii braku zgody rodziców uczestniczki na jej przysposobienie wyrażonej we właściwej formie, co – z przyczyn już wyżej wyczerpująco omówionych – nie mogło przynieść pożądanego przez nią skutku. Niezależnie bowiem od treści powołanych na poparcie jej stanowiska judykatów, kierunek wykładni art. 118 k.r.io. na użytek rozpoznawanej sprawy bezwzględnie wyznacza pogląd prawny Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 sierpnia 2016 r. Uchyła się z kolei od kontroli instancyjnej teza, że w postępowaniu przez Sądem Rejonowym w K. nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie i formie. Skarżąca nie dostrzega, że Sąd ten – w zakresie postępowania dowodowego - stosował przepisy szwedzkiego prawa procesowego. Skuteczny zarzut w tym zakresie wymagał zatem wskazania *in concreto*, w czym Sąd ten temu prawu uchybił, czego jednak w apelacji całkowicie zabrakło. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, jakoby ocena przesłanki zgodności orzeczenia o przysposobieniu z dobrem przysposobionej, została przez Sąd Okręgowy dokonana wyłącznie przez pryzmat okoliczności zaistniałych po wydaniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy w K.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd I instancji wziął w tym zakresie pod uwagę to, co działo się zarówno przed, jak i w czasie wydania orzeczenia przez sąd szwedzki, w tym kwestie warunków bytowych, nauki, leczenia uczestniczki, jej wcześniejszego pobytu w Szwecji i okoliczności w jakich został on zakończony, a nade wszystko fakt prowadzenia postępowania o przysposobienie, gdy uczestniczka przebywała w Polsce, a po wydaniu objętego wnioskiem orzeczenia, zgodnie z jego treścią, wyjechała do Szwecji. To zaś najdobitniej świadczy o tym, że orzeczenie to respektowało w

pełni jej dobro, a co więcej – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – także jej wolę przeniesienia się do Szwecji. W tym zakresie trafnie Sąd ten wskazał, że uczestniczka miała wówczas 16 lat i z uwagi na swój rozwój psychofizyczny była w pełni świadoma tego, z czym postępowanie to się wiąże i była w stanie ocenić jego konsekwencje dla swojego przyszłego życia. Prawidłowo także swoją argumentację odniósł do ówczesnych realiów ustrojowych i różnic w poziomie życia między Polską a Szwecją, co z pewnością było istotnym argumentem dla podjęcia nie tylko przez uczestniczkę ale i jej rodziców decyzji o zgodzie na przysposobienie. Sąd Apelacyjny zauważył przy tym, że w zakresie zarzutu naruszenia dobra uczestniczki, apelacja nie przedstawia zasadniczo żadnych konkretów, ograniczając się do twierdzenia o nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy bliżej nie skonkretyzowanych okoliczności, mających istnieć w dacie wydania orzeczenia o przysposobieniu. W ocenie Sądu odwoławczego merytoryczne argumenty skarżącej w tym aspekcie wyczerpują się w istocie rzeczy ponownie w zagadnieniach braku skutecznej zgody na przysposobienie i braku uczestnictwa A. Ł. oraz jej rodziców w postępowaniu przed sądem szwedzkim, które poddane zostały weryfikacji na użytek oceny zarzutów naruszenia art. 1146 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.

W apelacji uczestniczka zarzuciła również Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. przepisu art. 520 § 1 k.p.c., co miałyby przejawiać się w nieuwzględnieniu faktu, że wszystkie czynności generujące koszty sądowe w niniejszym postępowaniu podjęte zostały w interesie wnioskodawczyni i na jej wniosek, a co winno skutkować obciążeniem jej kosztami postępowania sądowego w całości. W tym kontekście Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zauważył, że argumentacja apelacji ogranicza się wyłącznie do przyjętej przez Sąd Okręgowy zasady rozliczenia nieuiszczonych przez uczestników postępowania kosztów sądowych, a zatem w ogóle nie dotyczy zagadnienia sposobu rozliczenia między nimi już poniesionych kosztów postępowania. Co się zaś tyczy merytorycznej części argumentacji skarżącej wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu – z uwagi na oczywistą sprzeczność interesów wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. Ł. (1) (o czym także w dalszych rozważaniach) - w ogóle nie mogła mieć zastosowania reguła orzekania o kosztach, wynikająca z art. 520 § 1 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, uwzględniając jego wyniki, wedle reguły wynikającej z treści art. 520 § 2 k.p.c. i mając na uwadze oczywiście wykluczające się wnioski aktywnie uczestniczących w tym postępowaniu: wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. Ł. (1). Wysokość tych kosztów, tożsamy z kosztami zastępstwa prawnego ustalono w stawce minimalnej, określonej w § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Za w całości uzasadnione uznać z kolei należało zażalenie wnioskodawczyni, w którym zakwestionowała ona przyjętą przez Sąd I instancji zasadę orzekania o kosztach postępowania i nieuiszczonych kosztach procesu twierdząc, że zastosowanie winna znaleźć w tym zakresie reguła przewidziana w art. 520 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości poglądy skarżącej, że Sąd I instancji pominął przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania to, iż interesy wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. Ł. (1) były ze sobą ewidentnie sprzeczne.

Zgodnie z treścią art. 520 k.p.c., regulującego zasadę ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (§ 1). Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (§ 3).

Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że zwykle w postępowaniu nieprocesowym interesy uczestników postępowania nie są ze sobą sprzeczne, co racjonalizuje – jako zasadę – przyjęcie konstrukcji orzekania o kosztach takiego postępowania, wedle reguły określonej w art. 520 § 1 k.p.c. Trafnie również podkreślił, że postępowanie w przedmiocie uznania



orzeczenia sądu zagranicznego, jest postępowaniem szczególnym, do którego przepisy regulujące postępowanie nieprocesowe stosuje się odpowiednio. Wyklucza to wszakże możliwość prostego przeniesienia, na użytek orzekania o kosztach takiego postępowania, reguł wynikających z art. 520 k.p.c., nakazując każdorazowe uwzględnienie okoliczności danej sprawy in casu. Odwołanie się do argumentu o takim samym stopniu zainteresowania wnioskodawczyni i uczestniczki A. L. (1) jest w tym zakresie całkowicie zawodne. Uwzględnia ono bowiem wyłącznie aspekt formalny, związany z samą możliwością posłużenia się przez te osoby wydanym w takim postępowaniu orzeczeniem, niezależnie od jego treści. Tymczasem to dopiero porównanie treści tego orzeczenia do formułowanych w toku postępowania wniosków uczestników postępowania w tym zakresie pozwala ocenić, czy ich oczekiwania, a tym samym interesy prawne, były sprzeczne. Zaaprobowanie poglądu Sądu Okręgowego prowadziłyby do oczywiście wadliwej tezy, że w istocie rzeczy zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego (abstrahując od odmienności niniejszego postępowania) wyczerpują się w dyspozycji art. 520 § 1 k.p.c., skoro praktycznie w każdym przypadku można by odwołać się do tezy, o braku sprzeczności interesów uczestników wywodzonej z faktu, że każdy z nich – niezależnie od treści orzeczenia – może się na nie powołać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niniejsze postępowanie jest wręcz podręcznikowym przykładem sprawy, w której interesy wnioskodawczyni oraz uczestniczki A. L. (1) były oczywiście sprzeczne. Wnioskodawczyni dążyła do wydania orzeczenia, którego konsekwencją – także na użytek innych toczących się postępowań – będzie uznanie na terytorium RP, że A. L. (1) została przysposobiona przez L. P. (1). Wnioski uczestniczki A. L. (1) były w tym zakresie całkowicie przeciwstawne. W długotrwałym postępowaniu wnioskodawczyni i uczestniczka prowadziły w tym zakresie faktyczny spór (choć samo postępowanie – w znaczeniu formalnym - nie miało charakteru spornego), dążąc do wydania rozstrzygnięcia o całkowicie przeciwstawnych, wzajemnie wykluczających się skutkach prawnych. Już tylko z tego względu zastosowanie w sprawie winna znaleźć reguła orzekania o kosztach przewidziana w art. 520 § 2 k.p.c. Uwzględniając okoliczność, że jakkolwiek L. P. (1) także oponowała przeciwko żądaniu wniosku, tym niemniej jej rola w postępowaniu sprowadzała się do popierania argumentacji A. L. (1), a nadto fakultatywny charakter orzeczenia przewidzianego w art. 520 § 2 k.p.c., uzasadnionym było nałożenie obowiązku pokrycia zarówno całości kosztów poniesionych przez wnioskodawczynię, jak i kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, na uczestniczkę A. L. (1). Dla zakresu spoczywającego na uczestniczkę z tego tytułu obowiązku, nie miało istotnego znaczenia to, że koszty związane z koniecznością tłumaczenia z języka szwedzkiego na język polski dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o przysposobienie, zostały wygenerowane w związku z realizacją wniosków B. L.. Reguła orzekania o kosztach określona w art. 520 § 2 k.p.c., mająca zastosowanie do rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jest w istocie rzeczy analogiczna do zasad określających zasady ponoszenia kosztów procesu. Nałożenie obowiązku pokrycia kosztów na jedną ze stron odpowiada zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c. i oznacza powinność poniesienia wszystkich powstałych w procesie kosztów niezależnie od tego, czynności którego uczestnika koszty takie wygenerowały.

Uwzględnienie w całości pierwszoplanowego wniosku zażalenia, dezaktualizowało potrzebę oceny zasadności zgłoszonych w nim w dalszej kolejności wniosków ewentualnych. Tak argumentując Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono, analogicznie jak w przypadku kosztów postępowania apelacyjnego, wedle zasady przewidzianej w art. 520 § 2 k.p.c.

L. Miroszewski A. Kowalewski Z. Ciechanowicz